

Wieżści

PODLASKIE

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



dwutygodnik lokalny

* Białowieża * Bielsk Podlaski * Boćki * Brańsk * Czeremcha *
* Czyże * Dubicze Cerkiewne * Hajnówka * Kleszczele *
* Narew * Narewka * Orla * Rudka * Wyszki *

Rok XII, Nr 14-15 (169-170) 16.07-15.08.2010 r.

cena 1,00 zł (VAT 0%) Nakład: 5000 egz.

GMINA ORLA

IKEA rusza z budową fabryki w Orli

23 lipca br. pod Orlą, nieopodal Bielska Podlaskiego w miejscu, gdzie już jesienią przyszłego roku stanie należąca do szwedzkiego giganta - koncernu IKEA nowoczesna fabryka płyt HDF, została odsłonięta pamiątkowa tablica. Oficjalnie rozpoczęto prace nad tą wartą 160 mln euro inwestycją.

W uroczystości rozpoczęcia budowy fabryki IKEA wzięli udział Marszałek Sejmu RP **Grzegorz Schetyna**, wicepremier i minister gospodarki **Waldemar Pawlak**, marszałek województwa podlaskiego **Jarosław Dworzański**, wojewoda **Maciej Żywno** oraz podlascy parlamentarzyści.

Marszałek Schetyna, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że jedna z najbardziej znanych firm meblarskich na świecie zdecydowała się wybudować swoją fabrykę na Podlasiu, wspominał o roli Waldemara Pawlaka, Macieja Żywno i Jarosława Dworzańskiego.

- Ta decyzja pokazuje innym firmom, że można inwestować w tym regionie, w tak trudnych infrastrukturalnie warunkach.

- Udało się zbudować dobrą jakość współpracy między administracją samorządową i rządową. Nam wszystkim, udało się zbudować porozumienie dla sprawy. Wszystko jest możliwe.



Waldemar Pawlak powiedział, że budowa fabryki w gminie Orla jest przedsięwzięciem wyjątkowym z powodu swojej skali, ale też dlatego, że rozpoczynana jest w czasie kryzysu.

Jak przypomniał wicepremier, w tej chwili Polska jest największym w Europie dostawcą dla koncernu IKEA i jednocześnie drugim na świecie. - Dzięki współpracy, już wkrótce możemy być największym partnerem szwedzkiego giganta.

- Liczę, że będziemy wspólnie tworzyć klimat, że Europa i świat będą w każdym zakątku naszego kraju - dodał Waldemar Pawlak.

Od 2011 r. firma będzie wytwarzać do 250 000 m sześć. lekkich, niskoemisyjnych produktów dla przemysłu meblarskiego. Produkcja ultralekkich paneli HDF Green-Light w oparciu o nowy proces technologiczny gwarantuje lepsze właściwości produktu, niższą wagę oraz redukcję kosztów. Inwestor otrzyma dofinansowanie ze środków unijnych dla projektów o dużym znaczeniu dla gospodarki z sektora produkcyjnego.

Inwestycja będzie samowystarczalna energetycznie, firma planuje kosztem ok. 40 mln euro budowę instalacji.

Pocieszające jest to, że inwestorzy dostrzegają nie tylko najbardziej rozwinięte gospodarczo regiony, ale idą także na tzw. ścianę wschodnią. To dobra lokalizacja do przyszłej ekspansji na rynki wschodnie - do Rosji, na Ukrainę czy Białoruś.

W powstającej fabryce na początek pracę znajdzie 230 osób. Kolejne miejsca pracy powstaną u poddostawców. Docelowo ma ich być ok. 2 tys.

xxx

foto: PI-PO

BIAŁOWIEŻA

Kupalle po raz 26



Według tradycji dawnych Słowian, Noc Kupaly, Sobótka, czy po prostu Kupała to jedno z najważniejszych świąt naszych przodków. Obchodzone jest podczas letniego przesilenia, czyli w najkrótszą noc roku. Tradycja ta nadal jest żywa i kontynuowana w Białowieży już od 26 lat.

Moja tegoroczna wyprawa na Kupałę obfitowała w niemały stres, momentami w chwile zwątpienia, kiedy krążyliśmy po puszczy i nie potrafiliśmy znaleźć właściwej drogi do Białowieży. Tak bywa kiedy człowiek za

Kupały może być alternatywą dla Walentynek (Noc Kupaly według dawnych mitów była świętem nie tylko miłości, ale również ognia, wody, słońca, księżycy również urodzaju i płodności) tak odpowiedzieli:

„Noc Kupaly w jakimś stopniu może stać się alternatywą, którą trzeba pielęgnować i przekazać młodszemu.” Moje kolejne pytanie, dotyczyło tradycji przedchrześcijańskich, czy mają one wpływ na zainteresowanie tą imprezą przyjezdnych? Tak na to pytanie



bardzo zaufa technice, w tym przypadku GPSowi. Lecz nasz trud się opłacił i z tylko małym opóźnieniem dotarliśmy do białowieckiego amfiteatru. Już na samym początku, zaskoczyła mnie wielkość tej imprezy oraz ilość zgromadzonych ludzi z całego, naszego województwa. Bożena i Leszek pochodzący z Kuźnicy Białostockiej i Białegostoku, tak komentowali tę imprezę.

„Na pewno jest to wielka szansa dla Białowieży na sprowadzenie turystów i pokazanie im ciekawej folklorystycznej imprezy.” Na moje pytanie, czy Noc

odpowiedzieli moi rozmówcy. „Cała ta tradycja pogańska na pewno wpływa na turystów i ich chęć poszerzenia wiedzy na temat dawnych obrzędów i obyczajów. Podczas mojej krótkiej rozmowy z tymi turystami nie mogłem się nie spytać jak tą imprezę odbierają ludzie starsi a jak młodzież.

Jesteśmy osobami w średnim wieku i bardzo podoba się nam ta impreza. Widzimy tu też dużo młodzieży, więc oni też znajdują coś dla siebie. Bożena i Leszek to nie jedyni moi rozmówcy podczas tego

Cd. str. 8

Zapraszamy

wszystkich uczniów i ich rodziców

do

księgarni w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 124, tel. 833 22 33

księgarni „Milena” w Hajnówce, ul. 3-go Maja 45, tel. 873 25 04

już od 15 czerwca

kupisz u nas podręczniki

z 5 % rabatem.



Dni Narwi 2010



W dniach 23 i 24 lipca 2010 roku odbyła się największa tegoroczna impreza kulturalna Gminy Narwa – XI Dni Narwi. Uroczystości zorganizowane przez Narwiański Ośrodek Kultury odbywały się w tym roku na stadionie sportowym w Narwi. Tradycyjnie już Dni Narwi otworzyli Wójt Gminy Narwa **Jakub Sadowski**, Przewodniczący Rady Gminy Narwa **Eugeniusz Dudzicz**, a także radny Sejmiku Województwa Podlaskiego **Mikołaj Janowski** oraz oczywiście dyrektor NOK **Tamara Juskiewicz**. Drugiego dnia Narwa odwiedził również wicestarosta hajnowski **Jerzy Sirak**.

na stadion gości. Uroczystości wspaniale poprowadził Pan Marek Skomorowski, który zachęcał wszystkich przybywających do wspólnej zabawy.

Jako pierwszy wystąpił młodzieżowy zespół Łuna z Białegostoku, który wykonał kilka tradycyjnych piosenek białoruskich i ukraińskich. Następnie wystąpił rodzimy, młodzieżowy zespół Zaranoczka z pobliskiej Łosinki, prowadzony przez Marię Bubka. Młodzież z

kursie wiedzy o Narwi, w którym główną nagrodą był obiad dla dwóch osób w nowo otwartej restauracji w Narwi. Następnie wystąpił młodzieżowy duet Sara i Dominika, działający przy Narwiańskim Ośrodku Kultury.

Z koncertem wystąpiła także dobrze znana wszystkim grupa Art Pronar. Zespół zaprezentował swój bogaty repertuar piosenek, które porwały publiczność do zabawy. Uroczystości pierwszego dnia zostały za-



kończone zabawą taneczną pod gołym niebem, podczas której przygrywały zespoły Servis, Narva oraz Be Happy.

Drugi dzień XI Dni Narwi rozpoczęły występy najmłodszych zespołów i grup młodzieżowych, które uczęszczają na zajęcia do Narwiańskiego Ośrodka Kultury. Przed publicznością zaprezentowała się grupa wokalna prowadzona przez Panią **Magdę Włodarczyk** oraz dziecięcy zespół taneczny. Grupie wokalnej wspaniale akompaniował Pan **Oleg Kobzar**.

Publiczność mogła także wysłuchać piosenek w wykonaniu Teatru Pozytyw, który działa przy Narwiańskim Ośrodku Kultury pod kierunkiem Pani **Ewy Ali-**



mowskiej.

Bardzo dobrze zaprezentował się również przybyły z Bielska Podlaskiego zespół Dekada Band, wykonujący tradycyjne białoruskie i ukraińskie piosenki, jak również dobrze znane polskie utwory. Nieco mocniejszego brzmienia dostarczył publiczności zespół Kackiller.

Podczas tegorocznych Dni Narwi nie mogło również zabraknąć chóru Ra-

cem.

Dzieci przybyłe na stadion w Narwi mogły także znaleźć dla siebie wiele atrakcji w postaci zjeżdżalni, stoisk z malowaniem twarzy i bańkami mydlanymi oraz występów klauna. Podczas drugiego dnia przeprowadzono również dwa konkursy dla nieco starszych gości, w których nagrodami były obiady w nowo otwartej restauracji w Narwi.

Największymi atrakcjami tegorocznych XI Dni Narwi były występy Kabaretu Widelec oraz koncert znanej grupy Akcent, która porwała zebranych do wspólnej zabawy. Publiczność mogła też obejrzeć pokaz fajerwerków.



Podczas XI Dni Narwi przed publicznością wystąpiły zespoły muzyczne, które do późnych godzin nocnych bawiły przybyłych

Łosinki także zaprezentowała publiczności kilka skocznych piosenek ze swojego nowego repertuaru.

Przybyła publiczność mogła wziąć udział w kon-



monka z Łosinki, który prowadzony jest przez dyrygentkę **Marię Bubka**. Zespół wykonał kilka ukraińskich i białoruskich piosenek ludowych, ubarwiając swój wspaniały występ tań-

Drugiego dnia uroczystości zakończyła zabawa taneczna podczas której publiczności zagrały rodzime zespoły muzyczne Narva oraz Be Happy.

(pg)



Uroczystości upamiętniające 67. rocznicę mordu w Lesie Pilickim

W dniu 15 lipca, na cmentarzu w Bielsku Podlaskim, przed mauzoleum Ofiarom Barbarzyństwa odbyły się uroczystości upamiętniające męczeńską śmierć 50 mieszkańców Bielska Podlaskiego, zamordowanych w Lesie Pilickim przez niemieckiego okupanta w 1943 r.

Po podniesieniu przez harcerzy flagi na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego, starosta bielski Sławomir Jerzy Snarski pokrótce



przypomniał sylwetkę s.p. ks. infułata Eugeniusza Beszty-Borowskiego, bratanka błogosławionego ks. Antoniego Beszty-Borowskiego. Starosta podkreślił zasługi najwierniejszego opiekuna i strażnika pamięci pomordowanych przed 67 laty bielszczan, a także wymienił jego związki z rodzinnym miastem. Następnie Krzysztof Jurgiel, poseł na Sejm RP, starosta wraz z przewodniczącym Rady Po-

wiatu Adamem Mironem Łęczyckim, złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie księdza. Przedstawiciele wszystkich przybyłych instytucji, w tym starosta bielski i przewodniczący rady, wójtowie gmin Bielsk Podlaski i Wyszki, oraz zakładów pracy i szkół złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na grobach pomordowanych. Uroczystą mszę świętą w ich intencji odprawił ks. Janusz Szymański, wikariusz tutejszej

Parafii Miłosierdzia Bożego. Nawiązując do najwyższej ofiary – ofiary życia – poniesionej przez kwiat bielskiej inteligencji wraz z całymi rodzinami, ks. Szymański rozwinął znaczenie poszczególnych słów dewizy „Bóg, Honor, Ojczyzna”

Mimo panującego uciążliwego skwaru, obchody zgromadziły niemałą rzeszę bielszczan, a także osób spoza Bielska Podlaskiego. Wielu z przybyłych, korzystając z podstawionego spe-

cialnie autokaru udało się na polaną uroczyska Osuszek. W krótkim wystąpieniu przewodniczący Łęczycki odczytał m.in. fragment rozplakatowanego po dokonanym mordzie ogłoszenia, w którym Niemcy napisali, że we wszystkich miastach powiatowych okręgu Białystok, tj. Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo, Grodno, Łomża, Sokółka, Wołkowyśk, rozstrzelano „po 19 osób ze środowiska lekarzy, adwokatów, urzędników miejskich i nauczycielstwa wraz z ich rodzinami, ponieważ byli oni stronnikami bądź też uczestnikami polskiego ruchu stawiania oporu. Mienie rozstrzelanych skonfiskowano”. Dalej cytował nieznaną dotąd szerszej zeznania jednego z oprawców, hitlerowca Wilhelma Dommersdorfa: „Po egzekucji Niemcy podeszli do dołu z zastrzelonymi. Zobaczyli dziewczynkę, lat dwa lub trzy, która żywa spadła do dołu i pełzała po ciałach zamordowanych – dziecko zostało natychmiast zastrzelone”. Mogła to być: Barbara Morydz – lat dwa, lub Danuta Zalewska – lat trzy.

Na zakończenie uroczystości złożono kwiaty pod krzyżem modlitewnej pamięci oraz przy tablicach upamiętniających pozostałe ofiary wszystkich hitlerowskich mordów dokonanych w tym miejscu kaźni.

PI-SBP

„Z tobą chcę oglądać świat”

2 lipca br. nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim zorganizowali, już po raz drugi, festyn integracyjny, mający na celu prezentację szkoły i jej integrację ze środowiskiem lokalnym. Promocja szkoły, w formie uroczystości z udziałem dzieci i młodzieży z bielskich placówek, okazała się dużym sukcesem. Tłu-

uczniów ze szkół, dzieci z przedszkoli oraz gospodarzy pozwoliły dostrzec równość. Równość, której wszyscy oczekujemy i potrzebujemy.

Tak duże przedsięwzięcie promujące placówkę wymagało wsparcia ze strony wielu osób. Podziękowania skierowano do starosty bielskiego Sławomira Jerzego Snarskiego. Zgromadzeni usłyszeli następują-



my zgromadzonych bielszczan potwierdziły hasło festynu „Z tobą chcę oglądać świat”.

Gospodarze zaprezentowali swe umiejętności artystyczne, jak i kulinarne. Było więc coś dla ciała i duszy. Można było również nabyć pamiątki wykonane przez uczniów i nauczycieli ZSS. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fan-

ce słowa: – Dobry i dbający gospodarz zawsze ma na celu poprawę jakości swego gospodarstwa. Zgodnie z tą myślą dwa lata temu nastąpiły wielkie zmiany. Placówka została przeniesiona do nowego, całkowicie odnowionego budynku przy ul. Wojska Polskiego. Zespół Szkół Specjalnych otrzymał imię Jana Pawła II oraz, przy wspólnych staraniach, miej-



towa, jak też stoisko, przy którym panie malowały dziecięce buzie. Zgromadzeni mieli okazję z bliska obejrzeć wóz straży pożarnej, bądź wziąć udział w konkursie „Bezpieczeństwo podczas wakacji” przeprowadzonym przez Powiatową Komendę Policji w Bielsku Podlaskim.

Pieniądze pozyskane dzięki hojności uczestników festynu zostały przekazane na konto Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, działającego przy placówce. Przeplatające się między sobą występy

sce pamięci o Ojcu Świętym – Izbę Patrona. Zmienił się również wizerunek terenu wokół szkoły. Budynek placówki zyskał nową, piękniejszą szatę oraz nowe możliwości dla uczniów. To stała przychylność i wsparcie z zewnątrz w podejmowanych działaniach zapewnia rozwój tego Zespołu Szkół.

Uczniowie ZSS zawsze mogą liczyć na pomoc ludzi o wielkich sercach, bielskim instytucjom i przedsiębiorstwom.

PI-SBP

Ważne decyzje Zarządu Województwa Podlaskiego

20 lipca br. Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworzańskiego zatwierdził do realizacji 14 projektów, które uzyskały pozytywną ocenę ekspertów w konkursie dla małych i średnich firm, które chcą inwestować w rozwój turystyki.

Marszałkowie skierowali także do realizacji kilkanaście projektów, zgłoszonych przez lokalne grupy działania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiej-

skich.

Dofinansowanie otrzymają m. innymi: gmina Czeremcha na remont świetlicy w Stawiszczach, gmina Narew na remont świetlicy w Tyniewiczach Dużych, gmina Narewka na ściankę wspinaczkową, gmina Orla na remont świetlicy w Malinnikach, gmina Hajnówka na remont świetlicy w Starym Berezowie, gmina Kleszczele na remont świetlicy w Daszach, gmina Dubicze Cerkiewne na remont świetlicy w Koryciskach, gmina Czyże na remont

świetlicy w Klejnikach i gmina Boćki na remont boiska szkolnego.

Zarząd postanowił też przyznać Odznaki Honorowe Województwa Podlaskiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się Alla Gryc, zasłużona w popularyzowaniu wiedzy o Hajnówce i Romuald Twardowski – znany kompozytor i popularyzator muzyki, od wielu lat przewodniczący jury Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej.

JK

Bielszczanie pod Grunwaldem. Czyli „Grunwald 2010” – przemyslenia widza.

600 lat po Wielkiej Bitwie, z nieba lał się taki sam żar, jak w 1410 roku. Około 150 tysięcy widzów, ponad dwa tysiące rycerzy chorągwi polskich i krzyżackich. „I my tam byliśmy miód i wino piliśmy”. Dwa dni w innym świecie. Ba! W innej rzeczywistości, w innym wymiarze. (Tylko upał taki sam.) Piątek. Doczłapujemy się do Nidzicy około południa. Gotycki zamek w którym przyjedzie nam no-



cować przyjemnie otula nas chłodem murów. Na dziedzińcu, przed siedzibą tamtejszego Bractwa Rycerskiego, jeden z rycerzy poleruje zbroję. Obrazek zaiste malowniczy. Szkoda, że robi to za pomocą szlifierki tarczowej, która wizga jak upiór. Kwaterujemy się na ostatnim piętrze jednej z dwóch wież zamkowych. Widok z okien zapiera dech w piersiach, a może to tylko zadyszka po pokonaniu niezliczonej ilości schodów?. Nie ważne, bo przecież trzeba szybko wskoczyć pod przysz-



nic i jechać pod Grunwald! Prysznicuję się zatem i przebieram w KIECKĘ. To próba generalna, sprawdzian czy nie polegę w niej, w upale sięgającym 40 stopni. Wychodzimy.

Do Stębarku docieramy około godziny 13.00. Korki na drodze - w normie. Organizacja ruchu i parkin-



gi mile nas zaskakują, bo oczekiwaliśmy horroru. Jak się później okazało, przecucie nas nie myliło.

Zamknięte dla zwiedzających obozy Chorągwi Rycerskich, tworzą enklawy ładu i spokoju w rozedrganym, hałaśliwym morzu widzów. Zrobiliśmy parę zdjęć



"zza płota", starając się nie być zbyt nachalnymi. Jednak rycerze i białołowy znosili wszelkie inwigilacje ze stoickim spokojem, niekiedy tylko odrywając się od zajęć celem zawrócenia bardziej ciekawskiego widza (bo przecież wiadomo, że wszelkiego typu ogrodzenia są po to, żeby je forsować).

Jestem pełna podziwu dla tego niewzruszonego spokoju, ja bym co poniektórych "na plasterki..." już po pierwszych godzinach.



Nie wiem, może w tej średniowiecznej strawie jakieś dawne odpowiedniki valium tudzież belergotu mieli? Wywar z bielunia czy coś...a może to po prostu radość z uczestnictwa w tak wspaniałej inscenizacji znieczuliła ich i nastroiła pobłażliwie do świata zewnętrznego? Możliwe!

Zupełnie inny klimat czuło się w wiosce rzemieślników. Gorąca atmosfera, nie była li tylko wynikiem piekielnego upału. Handel, ruch towaru, pieniądza (na czas imprezy wprowadzono też specjalne, wymienne monety). To się czuło.

Wszystkie stragany w klimacie epoki, żadnych daszków z napisem "Żywiec". Idziemy szeroką, piaszczystą aleją wzdłuż kramów. Słychać metaliczny stukot. Zza zakrętu wylania się warsztat kowala. Czeladnik pracuje miechem, ogień buzuje. Kowal owinięty skórzanym fartuchem, właśnie kładzie na kowadle rozżarzony kawałek metalu. Po drugiej stronie kram ob-

legany przez panów. Na drewnianych stojakach, lub wprost wbite w ziemię, miecze, noże, sztylety, buławy...Panom świecą się oczy gdy dotykają rękojeści, ważą w dłoniach pięknie wykonaną broń...Bajka! Prawda? Co lepsza transakcja, kończona jest wychyleniem kuszyczka miodu lub wódki (mojego małżonka niestety to ominęło, musiał odmówić, bo tylko on ma prawo jazdy). Panie wykorzystując nieuwagę swoich "rycerzy", nurkują w stertach stroi sztych zgodnie ze średniowiecznym kanonem, przy mierzają biżuterię, zachwycają się zgrabnymi ciżemkami... A ja szukam straganów łuczniczych. Sporo było tego...oj...ale tylko jeden przyciągnął moją uwagę. Stałam na przeciw stojaka z łukami i chyba musiałam zacząć się ślinić nieprzystojnie, bo podszedł do mnie właściciel kramu. -Szuka pani łuku czy strzał? -zagał. -Łuku. -wykrztusiłam. - Strzelała już pani kiedyś? -Nigdy. -wyszemrałam zawstydzona (czyż miałam mu wspominać o moich żalonych harcach z łukiem wykonanym z gałęzi i strzałami z trzciny?) Po moim wyznaniu, nie padł na ziemię, ani nie zaniósł się rechotem, co poczytuję sobie za cechę wybitnego profesjonalizmu kupieckiego. Popatrzył jedynie na moją wątłą poniekąd posturę i mruczając coś pod nosem zaczął przebierać w stojaku. -Hm..hm...naciąg 13kg, na początek wystarczy! -zdecy-



dował - podając mi przepiękny łuk ze zgrabnym majdanem i wdzięcznie wygiętymi ramionami. Pokazał mi jak mam go trzymać i de-

likatnie prowadząc moją rękę, sprawdził jak mi idzie



naciąganie cięciwy. Ale ja, choćbym miała ją i zębami szarpać i tak już przepadłam. Zakochałam się w tym kawałku drewna. Magiczny to zaiste artefakt. Dzięki niemu dostałam się pod samą barierkę odgradzającą pole bitwy od widzów. "-Przepuście tą panią, bo na pole bitwy pewnie idzie!". Ha...ha.

Obejrzelismy próbę inscenizacji. Mimo, iż rycerze nie występowali w pełnym rynsztunku, to całość była o wiele bardziej barwna i zaskakująca, niż Bitwa Sobotnia. Wszyscy bawili się wspaniale i tylko biedny lektor co rusz piany dosta-



wał, bo rycerstwo w piątek miało swoją własną koncepcję bitwy, diametralnie różną od napuszonego patosu wersji oficjalnej. Parę migawek z próby: Wielki Mistrz w hełmie wojsk pruskich i w nader gustownych szeleczkach.



Jeźdźcy stylizowani na postacie z filmu „Avatar”.

Zaś Jagiełło, miast dwóch nagich mieczy, został obdarowany dwoma flaszeczkami o najprawdopodobniej wyskokowej zawartości (etykiety nie dostrzeżono niestety). I jeszcze, "bataliony chłopskie", na tym etapie nie do odróżnienia - nasze czy wręcz przeciwnie?

Chwila wytchnienia.

Atak!

Sobota.

Z Nidzicy wyjechaliśmy około godziny 8.00, więc na Grunwald dotarliśmy bezkorkowo. Dziwili-

śmy się jedynie tym, którzy zostawiając samochody przed Stębarkiem, naginali w kierunku pola bitwy, na "autopiętach". Kilka godzin później zrozumieliśmy ich taktykę, jednak na wykonanie odwrotu taktycznego



było już za późno. Co można powiedzieć o całej sobotniej imprezie? Gdybym określiła ją epitetami dominującymi w mediach, byłoby to bardzo niesprawiedliwe w stosunku do ludzi, którzy włożyli w nią najwięcej serca, siły i pasji - dla ludzi, bez których cały ten spęd nie miałby racji bytu -Odtwórców Historycznych. To co leżało w ich gestii, to na co mieli wpływ, zostało zorganizowane perfekcyjnie! Obozy Chorągwi, wioska rzemieślników, wszystko to zachwycało dopracowaniem do najdrobniejszych szczegółów i przyciągało niesamowitym ładunkiem pozytywnych emocji. W końcu robiło wrażenie, gdy pomimo 40-stopniowego upału wkładali na siebie ważące nieraz po 40kg zbroje i szli do bitwy z UŚMIECHEM, z szaloną radością, że to co robią ma sens. Nawet gdy w przepięknym stylu olało ich harcerstwo i kobiety z Bractw same musiały torować drogę dla Chorągwi, nie zaczęli mordować publiczności...(choć ja, jako widz sama bym parę paparazich przetrąciła, szczególnie tych, którzy bez pardonu pchali się na drogę, łamiąc szyk idących na pole bitwy rycerzy, pętali się pod kopytami konnicy lub darli paszczę, rozmawiając bez użycia telefonu ze stojącym o dwa kilometry dalej znajomym). 40 stopni upału...tak dla przypomnienia. Rycerze mdleją, bitwy o małego słonia nie wygrywają Krzyżacy (walkowerem). A teraz o ministerstwie kultury, a właściwie o gminie, która pieniądze owego rozdysponowała - do dnia dzisiejszego nie mam pojęcia na co. Szlag

Cd. str. 5

Bielszczanie pod Grunwaldem. Czyli „Grunwald 2010 – przemyslenia widza.

Cd. ze str. 4
 mnie jeszcze trafia i pasja nie "obsiadła" więc żeby się nie rozwodzić, to w punktach napiszę: 1. 40 stopni upału (żebyście nie zapomnieli) 2. Ponad 100 tys. widzów i 2 tys. rycerzy (też dla przypomnienia). 3. Ani JEDNEJ cysterny z wodą 4. JEDEN kranik, z którego można było czerpać wodę do ochłodzenia się. Znakomity sposób na zintensyfikowanie handlu - zdesperowani ludzie kupowali wodę mineralną (zapamiętać na przyszłość, w razie prowadzenia małej gastronomii) 5. JED-

NA toaleta dla niepełnosprawnych, żeby nie było zbyt różowo - wysiadła po paru godzinach (brak wody).



Teraz kulturalna krzywa wrażeń: 1. Podczas przemarszu rycerstwa na pole bitwy z głośników leciało coś w rodzaju Szakiry zmiksowanej z Clifem Richardem. Mówię wam. Nakładane na chrzest zbroi robiło wraże-

nie piorunujące. 2. Pomyłki lektora dobijały tych, którzy zdołali przetrwać zmiksowaną Szakirę (mord ze szczególnym okrucieństwem). 3. Telebim - cel jego zainstalowania wciąż pozostaje dla mnie zagadką. Umieszczony w takim miejscu, że ekran widzieli jedynie ci, którzy i tak mieli nieograniczony widok na pole bitwy. Reszta nie widziała ani bitwy ani obrazu z telebimu. Czyżby Polacy chcieli po prostu pochwalić się... że my też mamy taki ekran? Ja rozumiem, że niemal przez cały tydzień, pod

Grunwaldem odbywały się koncerty muzyki dawnej, ale umieszczenie w repertuarze głównego dnia obchodów rocznicy koncertu grupy "Boys" to chyba zbyt wielkie przegięcie krzywej wrażeń. Może to było powodem gwałtownej ewakuacji czę-



ści turystów i potwornego korka? Przemyslcie to kochani na przyszłość. Jest tyle

innych imprez, gdzie "Boysi" mogą zabłysnąć. Czy muszą to być akurat spotkania sensu stricto HISTORYCZNE i zadbajcie o to, by nie stały się "historyczne". No, to by było na tyle. Raz jeszcze dziękuję wszystkim pasjonatom, że mogliśmy przeżyć coś tak wspaniałego, a tym „wierchuszkom” mogą jedynie powiedzieć, że mimo widocznych wysiłków, nie udało im się kompletnie pograć całej imprezy i z pewnością ja i wielu, wielu innych powróci pod Grunwald za rok.

Agnieszka Babulewicz

Szpital z gwarancją świadczonych usług



Szpital powiatowy w Bielsku Podlaskim, jako jedyna placówka służby zdrowia w województwie podlaskim otrzymał przed kilkoma dniami Certyfikat Akredytacyjny Centrum Monitorowa-

nia Jakości w Ochronie Zdrowia, który ważny jest do 7 czerwca 2013 r. Obecnie na liście szpitali z akredytacją znajduje się 96 jednostek z całego kraju.

Certyfikat jest świadectwem spełnienia obowiązujących norm pod względem standardów świadczo-

nych usług, zarządzania jednostką, przygotowaniem personelu do opieki nad pacjentem, a także sposobu monitorowania zakażenia szpitalnego, czy też gospodarki odpadami niebezpiecznymi.

Należy zaznaczyć, iż standardy przyznawania

akredytacyjnego certyfikatu jakości są porównywalne ze standardami europejskimi i by placówka mogła otrzymać taki glejt, musi spełnić 75% wszystkich standardów, jakie zakłada Centrum Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia.

Certyfikat przyznany bielskiej placówce opieki zdrowia jest jednym z wielu wyróżnień zdobytych przez nią w ostatnich latach. Dowodzi to, iż usługi medyczne w tym szpitalu świadczone są na wysokim poziomie.

(ars)



BOĆKI BOĆKI BOĆKI BOĆKI BOĆKI

Otwarcie schetynówki w Boćkach

Schetynówka w Boćkach otwarta! Wojewoda Podlaski **Maciej Żywno** uroczystie przeciął wstęgę w obecności lokalnych władz samorządowych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców. Ci ostatni nie ukrywali radości z faktu, że

poprawi się komfort jazdy oraz bezpieczeństwo ruchu dzięki tej inwestycji. "To dla nas prawdziwe święto, czekaliśmy na tę inwestycję od wielu lat" - mówili mieszkańcy Boćek. Nowa droga została poświęcona, a jej włodarz w osobie wójta **Stani-**

niśława Derehajło wyraził słowa podziękowania na ręce Wojewody Podlaskiego. Wojewoda Podlaski **Maciej Żywno** z kolei pogratulował wójtowi dobrze złożonego wniosku do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych oraz zachę-

cał samorząd do udziału w kolejnej edycji tego rządowego programu. Po oficjalnej części uroczystości, wszyscy mieszkańcy oraz zaproszeni goście udali się na poczęstunek. Spotkanie umilił występ zespołu **Klekiaki**. **PI - PUWwB**



Apel Do Rolników

Przed Wami okres wyjątkowej pracy. Pośpiech, zmęczenie oraz nieprzestrzeganie zasad bezpiecznej pracy mogą spowodować tragiczne w skutkach zdarzenia – kalectwo, a nawet śmierć. W zeszłym roku uległo śmiertelnym wypadkom ponad 100 rolników.

Apeluję do Was - pracujcie ostrożnie i bezpiecznie. Zróbmy wszystko, by tegoroczne żniwa były udane. Aby żadna rodzina nie doświadczyła tragedii, jaką jest wypadek przy pracy stosujcie poniższe zasady:

- upewnij się, że nikogo nie przejeżdżasz, ruszając ciągnikiem lub kombajnem,

- nie przewoź nikogo na załadowanej przyczepie, a także na pomostach, dyszlach i błotnikach,

- nie zeskakuj z przyczepy i kabiny ciągnika,

- zadbaj o osłony na ruchomych, elementach maszyn, szczególnie wale przegubowo-teleskopowym,

- wyłącz napęd i maszynę przed rozpoczęciem naprawy lub konserwacji, podeprzyj heder i ramę tylną prasy,

- szczególnie uważaj na drogach asfaltowych, włączając się do ruchu; heder przewoź na przyczepce.

Dla dzieci to okres wakacji. Zadbajcie o to, by po żniwach wszystkie wróciły w zdrowiu do przedszkoli i szkół. Nie powierzajcie im prac niebezpiecznych i zbyt ciężkich dla nich. Zapewnijcie im opiekę na terenie gospodarstwa, nie pozostawiajcie w pobliżu pracujących maszyn. To od nas dorosłych zależy bezpieczeństwo naszych dzieci.



Główny Inspektor Pracy
Tadeusz Jan Zajac



Księżyno k/Białegostoku
 ul. Przemysłowa 1
 tel. 85 742 54 04
 85 663 20 50
 fax 85 747 40 74
 e-mail: hsd@bial.pl

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SILNIKÓW W KOMBAJNACH I TRAKTORACH

DEUTZ, FENDT, MASSEY FERGUSON, URSUS, NEW HOLLAND, JOHN DEERE, CLAAS, IHC- CASE, BIZON, RENAULT

- Uszczelki
- Tłoki

- Tarcze sprzęgła
- Pierścienie tłokowe

- Tuleje cylindrowe
- Panewki

Pompy hydrauliczne, paliwowe, wodne



Radosny IV Festyn Rodzinny

11 lipca br. zorganizowany został IV Festyn Rodzinny Gminy Brańsk przebiegający pod hasłem „Wakacje z rodziną 2010”. Był on połączony z piknikiem historycznym „Poznajemy fragmenty historii Ziemi Brańskiej”.

Tradycyjnie już uroczystości rozpoczęła msza święta w brańskim kościele, odprawiona przez duszpasterzy w intencji mieszkańców i samorządu gminy. Później wszyscy udali się nad pobliski zalew Otapy w Kiersnowku.

Piękna pogoda, bogaty program pikniku oraz wspaniali prowadzący imprezę Agata Syczewska i Krzysztof Puchalski sprawili, że społeczność brańska spędziła mile dzień. Atrakcji było naprawdę wiele.

Wójt Gminy Brańsk - Krzysztof Jaworowski jeden

41 lat w brańskim samorządzie. Takim samym medalem wyróżnieni zostali też



inni samorządowcy: złotym – Halina Wąż, srebrnym – Wojciech Jakubowski. Wójt Krzysztof Jaworowski ten srebrny medal, otrzymał wcześniej z rąk Wojewody Podlaskiego podczas wojewódzkich obchodów XX – lecia samorządu.

Podsumowanie dotychczasowej działalności miejscowego samorządu zakończyła prezentacja multimedialna, przedstawiająca 20-letnie dokonania samorządu i społeczności gminy

anna Kunicka, Aleksandra Wróblewska, Marta Żurkowska i Karolina Jezierska (Publiczne Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleksinie), Beata Kuczyńska i Sandra Szpakowska (SP im. por. Izydora Kołakowskiego w Domanowie) oraz Beata Koczewska (Szkoła Podstawowa w Domanowie – Filia w Świrydach). Kolejnymi wyróżnionymi byli: Mateusz Krasowski – Filia w Koszewie, Patrycja Kiersznowska – Filia w Chojewie i Milena Antoszek (troje z SP w Holonkach) oraz Paulina Fronc (SP w Mniu)

Wy m i e n i o n y c h uczniów nagrodzili upominkami, a rodzicom wręczyli podziękowania Krzysztof Jaworowski – Wójt Gminy i Ryszard Wietoszko – Przewodniczący Rady Gminy Brańsk.

Sukces swych koleżanek i kolegów uczcili uczniowie Publicznego Gimnazjum w Oleksinie oraz SP w Holonkach prezentacjami artystycznymi, które nagrodzono gromkimi brawami.

Zakończyły one część oficjalną imprezy, a rozpoczęły część sportowo – artystyczną. Jedni pluskali się w zalewie, inni brali udział w różnego rodzaju grach i konkursach, kolejni zafascynowani muzyką oglądali występy grup artystycznych, a jeszcze inni rozgrywali finały turniejów w piłce nożnej i siatkówce o „Puchar Wójta Gminy Brańsk”, którym kibicowała spora grupa miłośników sportu. Dzieci przyciągnęło specjalnie otwarte na czas imprezy Wesole Miasteczko.

W międzyczasie władze gminy, zaproszeni goście i zainteresowani historią mieszkańcy gminy udali się na uroczysko Kumat położone w widłach rzek Nurzec i Branka, nieopodal

Brańska. Tam nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie obelisku oraz tablicy dla turystów upamiętniającej wydarzenia sprzed setek lat, kiedy to w tym miejscu w 1264 r. wojska polskie, księcia Bolesława Wstydliwego, stoczyły zwycięską bitwę z Jaćwingami pod dowództwem Kumata, który poległ na polu walki.

Po powrocie z uroczyska nad zalew rozpoczął się piknik historyczny pod hasłem „Poznajemy fragmenty historii Ziemi Brańskiej”.



ognisku, zabawa ludowa z zespołem „Ostrowscy Band” do późnych godzin wieczornych. Gwiazdą artystyczną tego dnia był zespół „Crazy Boys”

Nie sposób też nie wspomnieć o Liście – Podziękowaniu wręczonym w imieniu Wydawcy Wiesława



Był referat o historii uroczyska Kumat i prezentacja legend na ten temat odnalezionych w różnych źródłach przez uczestników ogłoszonego konkursu literacko – plastycznego pn. „Legenda o Kumacie, jaką znam”.

Wielkie zaintereso-

Sokołowskiego, przez Ryszarda Świerczewskiego – zastępcę redaktora naczelnego i red. Hieronima Wawrzyńskiego za dotychczasową współpracę z redakcją. Panom, Krzysztofowi Jaworowskiemu – Wójtowi Gminy Brańsk, Ryszardowi Wie-



wanie uczestników wzbudziła inscenizacja walki z Jaćwingami w wykonaniu drużyny wczesnośredniowiecznej „Perkunas” z Drohiczy-na.

Piknik zakończyło spotkanie integracyjne przy

toszko – Przewodniczącemu Rady Gminy Brańsk i Wojciechowi Łukaszowi Jakubowskiemu – byłemu Przewodniczącemu tejże Rady, raz jeszcze dziękujemy!

Ryszard Świerczewski
Foto: Marek Klepacki



z pomysłodawców tego cyklicznego wydarzenia powitał dużą grupę mieszkańców gminy, a także liczne grono gości, którzy przybyli nad Nurzec, by razem świętować i bawić się. Następnie wójt gminy, udekorował nadanym przez Prezydenta RP złotym „Medalem za długoletnią służbę” – Zdzisławę Iwańczuk – skarbnika Gminy Brańsk, pracującą od

opracowana przez Marka Klepackiego.

Władze Gminy Brańsk nie zapomniały też o swych dorastających mieszkańcach, przyszłości tej Małej Ojczyzny, wyróżniających się w nauce, sporcie i w pracy na rzecz szkoły, tegorocznych absolwentach szkół w gminie. Laureatami współzawodnictwa „Nasi najlepsi uczniowie” zostali:

Joanna Mortel, Anna Pietkowska, Joanna Guziak i Monika Marcuk (wszyscy z Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gliniku), Jo-



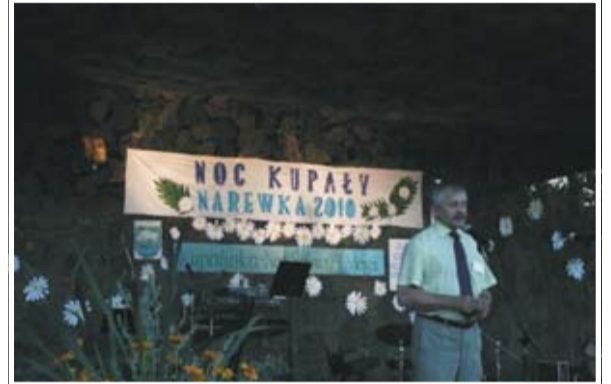


„KUPALINKA NOC ŚPIEWU I MAGII”

10 lipca o godzinie 20.30, w amfiteatrze, w Narewce odbyła się Noc Kupały. Ulicami Narewki przeszedł barwny, kupalniany korowód. Na scenie wystąpiły zespoły z regionu: Narewczanki z Narewki, zespół z Białowieskiego Ośrodka Kultury, Małanka z Bielska Podlaskiego, Art Pronar z Narwi, Jesienny Liść z Gródka, Cegielki z Lewkowa Starego, Serwis i Zorka z Białegostoku oraz gość z Mińska na Białorusi, tj. zespół „Kupalinka”, który zaprezentował bogaty program, pełen śpiewu i magii. W konkursie na najładniejszy wianek, I miejsce ex aequo zdobyły Narewczanki i Cegielki, II miejsce - Jesienny Liść, III - Zespół z Białowieskiego Ośrodka Kultury. Nad brzegiem rzeki Narewka płonęły ogniska i pochodnie, płynęły wianki a niebo rozświetliły fajerwerki. Publiczność do białego rana bawiła się na zabawie przy zespole „Trojka” z Michałowa.

Tegoroczna Noc Kupały w Narewce została zrealizowana przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku w ramach projektu pt. „Kupalinka – Noc Śpiewu i Magii”. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Podlaskiego. Patronat medialny Polskie Radio Białystok. Organizatorami Nocy Kupały w Narewce byli: Urząd Gminy Narewka, Gminny Ośrodek Kultury w Narewce, Zarząd Główny BTSK w Białymstoku.

*K. Bielawska
foto: Marek Chmara*



Lewkowo

Pozostał szyld i wspomnienia

W 120 numerze „Więści” (1-15 lipca 2008r) informowaliśmy m.in. „21 czerwca br. znów powróciło życie do byłej szkoły w Lewkowie Starym. O godz. 19, po mszy świętej w miejscowej cerkwi proboszczowie parafii prawosławnej i

katolickiej w Narewce oraz mieszkańcy Lewkowa przyszli do odświętnie przystrojonego budynku szkoły.

Po ekumenicznym nabożeństwie odbyło się przecięcie wstęgi do pracowni komputerowej Centrum Kształcenia, utworzonego w

ramach projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich”. Centrum daje możliwość bezpłatnego korzystania z komputerów i internetu każdemu mieszkańcowi terenów wiejskich, który zainteresowany jest zdoby-

waniem i uzupełnianiem swej wiedzy (...)

Tak się zaczęło dwa lata temu. Szkoła tętniła życiem jeszcze wczesną wiosną tego roku. Teraz w niej jest pusto i głucho. Nie zdjęto dotychczas tylko szyldu z napisem „Centrum

Kształcenia”. Pewnie pozostawiono go na pamiątkę.

Wkrótce szyld przestanie być widoczny. Zasłoni go pnący się coraz wyżej i wyżej nie przycinany żywopłot oraz wysokie chwasty.

(jc)

Latem nad Siemianówką

Gmina Narewka posiada wiele terenów cennych przyrodniczo. Wśród nich jest Zbiornik Siemianówka i bogaty świat fauny Na obszarze tego płytkiego jeziora i w jego sąsiedztwie występuje kilkaset gatunków ptaków. Ten zbiornik już jest

jedną z ważnych ostoi ptaków wodno-błotnych. Mają tu swoje lęgi ptaki wymienione w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt.

Obecnie mamy lato i początek przelotów ptaków siewkowatych. W tej letniej migracji dominują m.in.

czajka, sieweczka obrozna, biegus, kwokacz, brodziec, sieweczka morska i platonóg. Latem żerują: bocian czarny i czapla biała. O tej porze roku spotkać można ślepowrona, kormorana, orlika, gadożera, błotniaka stepowego, dzierzbę, zarośłow-

kę i inne. Nad zbiornikiem żerują rybołów, kobuz, błotniak i remiz.

Oznaką kończącego się lata jest widok tysięcy jaskółek, szpaków, makołagw oraz pliszek ciągnących na noclegowiska.

Jesienią Siemianówka

staje się ważnym noclegowiskiem dla setek żurawi. Na wodzie zatrzymują się nury. Ponadto przelatują perkozy, sokoły wędrowne, biegus arktyczny, bekasik, siwierniak i poświerka.

(jc)



MIASTO HAJNÓWKA

Zaniedbany chodnik

Nawet w samym centrum Hajnówki, można natrafić na stary i zdewastowany chodnik. Tu trzeba uważać, aby się nie przewrócić, czy nie skrócić nogi. Znajduje się ów trotuar na ulicy Piłsudskiego, po stronie, przy której są szkoła podstawowa, kryta pływalnia i dwa licea ogólnokształcące. Na chodniku leżą nieuprzątnięte gałęzie i piasek.

Na odcinku przed skrzyżowaniem z ulicą Armii Krajowej od lat rośnie trawa.

Z ubolewaniem, trzeba dodać, że w tym roku – a już mamy połowę lata – w Hajnówce, mieście europejskiej turystyki, nie pomalowano białych pasów na przejściach dla pieszych.

(jc)

Najbardziej ukwiecona ul. 3-go Maja

W tym roku w Hajnówce na miejskich klombach posadzono 5 tysięcy kwiatów. Upiększają one m.in. skwerek przed Urzędem Miasta i plac przed SDH Spółem u zbiegu ulic 3-go Maja i Batorego.

Kwiaty są też ozdobą ronda Jana Pawła II i ronda przy makietach żubrów (jest to skrzyżowanie ulic: Batorego, ks. Dziewiatowskiego i Spor-

towej), a także skrzyżowania głównych ulic 3 Maja i Piłsudskiego.

W kwietniu br. na ulicach miejskich postawiono sto nowych koszy na śmieci. Czy będzie mniej papierków i innych śmieci na chodnikach? Koszy zaczyna ubywać. Jeden skradziono przy ul. Bocznej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Batorego.

(jc)

15 LAT PARTNERSTWA DLA SUKCESU

POŻYCZKI
dla firm
oraz na rozpoczęcie działalności gospodarczej

- Do 500 000 zł
- Oprocentowanie od 8,49%
- Minimum formalności

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego,
ul. Starobojarska 15,
Białystok
tel. (085) 740 86 92,
(085) 740 86 83



Kupalle po raz 26

Cd. ze str. 1
wieczora. Zdania na temat imprezy zaczerpnąłem rów-



nież wśród osób tutejszych. Jedną z nich był Michał, emerytowany pracownik służb mundurowych i tak odpowiadał na moje pytania

Ta impreza jak najbardziej może wypromować Białowieżę na szlaku turystycznym i przysporzyć jej nowych gości 80% ludzi którzy dziś tu są to przyjezdni.

Czy Noc Kupały może stać się alternatywą? Niekoniecznie - jest to na-

sze święto słowiańskie które powinniśmy obchodzić na takich imprezach. Mój rozmówca opowiedział mi również o aspekcie bezpieczeństwa tej imprezy.

W dniu dzisiejszym jest bardzo miło nie ma pijaństwa wśród młodzieży, jest cicho, spokojnie, wszystkie grupy wiekowe dobrze się bawią.

Noc Kupały to nie tylko puszczenie wianków i koncerty zespołów folklorystycznych. To przede wszystkim jarmark, który przyciąga tych najmniejszych i tych starszych, po wszelakie dobra materialne. Kręcąc się wokół straganów próbowałem znaleźć kupca który udzieli mi odpowiedzi na moje pytania. Jednym z nielicznych był



Marcin.

Ta impreza to dobry biznes, podobnie jak odpusty które przyciągają rodziców z maluchami a ci nie obejdą się bez nowego pistoletu czy innej zabawki podczas takiej wyprawy (śmiech). Dla nas ta impreza to przede wszystkim dzień pracujący. Reszta to sprawa drugorzędna.

Niektórych te słowa mogą zabołec, lecz jest to prawda, że komercjalizacja dosięga nie tylko najważ-



niejszych dni w roku lecz także świąt które dawno powinny odejść w niepamięć...

Co mogło najbardziej się podobać podczas tego wydarzenia? Na pewno koncert na którym chociaż dominowała muzyka biesiadna, to była miła dla ucha i nie sprawiała grymasu na twarzy. Wręcz przeciwnie, człowiek się cieszył i czekał na kolejnego wykonawcę i był ciekaw co zaprezentuje. Nie zabrakło wykonawców z całego naszego regionu, jak również państw ościennych. Noc Kupały nie mogła się obejść bez jednego z najważniejszych obrzędów

tej nocy czyli puszczenia wianków, który robi wrażenie i dodaje temu wydarzeniu magii i mistycyzmu.

Czego zabrakło na Kupalle 2010? Przede wszystkim ludzi zajmujących się dawnym rzemiosłem, „bractw rycerskich”, grup zajmujących się rodzimowierstwem (grupy ludzi zajmujące się odtwarzaniem zwyczajów religijnych Słowian) i szeroko pojętego pikniku historycznego, który wzbudziłby niemałe zainteresowanie i dodał ciekawego aspektu historycznego tej imprezie.

Michał Iwaniuk

Spółdzielcy świętowali

Wielka Gala z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się 1 lipca w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Przybyło na nią ok. 500 przedstawicieli i sympatyków ruchu spółdzielczego. W uroczystości uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, Waldemar Pawlak; wicemarszałek Sejmu RP, Ewa Kierzkowska; wiceszef Kancelarii Sejmu, Dariusz Młotkiewicz; sekretarz stanu w kancelarii prezesa Rady Ministrów, Eugeniusz Grzeszczak; Marian Zalewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Zbigniew Wrona, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a także parlamentarzyści z PSL i przedstawiciele organizacji gospodarczych. Wicepremier Waldemar Pawlak podziękował za wkład spółdzielczości w rozwój polskiej gospodarki i porównał ją do muzyki F. Chopina, która pielęgnuje tradycję i łączy ją z nowoczesnością.

Za przywróceniem zdrowych zasad funkcjonowania prawa spółdzielczego i stworzeniem warunków, by spółdzielczość mogła się rozwijać, opowiedziała się wicemarszałek Sejmu RP, marszałek Ewa Kierzkowska. Eugeniusz Grzeszczak z kancelarii prezesa Rady Ministrów stwierdził, że opracowanie rządowego Raportu o stanie spółdzielczości może być początkiem narodowej dyskusji nad miejscem ruchu spółdzielczego w naszej gospodarce. Po wystąpieniach zaproszonych gości wręczone zostały doroczne nagrody dla liderów ruchu spółdzielczego. "Oskary Spółdzielczości Polskiej", sześciu laureatom wręczył wicepremier Waldemar Pawlak wraz z prezesem Zarządu KRS, Alfredem Domagalskim. Statuetki "Menedżer-Spółdzielca" otrzymało 23 laureatów z rąk wicemarszałka Sejmu RP, Ewy Kierzkowskiej. "Prymusy 2010" dla 14 laureatów wręczał minister Eu-

geniusz Grzeszczak. Statuetkę „Prymusa” otrzymała PSS „Społem” w Hajnówce. Odebrała ją **Mieczysława Bogdanowicz**, prezes hajnowskiej spółdzielni. Podczas Gali dokonano rozstrzygnięcia konkursu na najlepszą pracę badawczą z zakresu spółdzielczości. Młodym naukowcom przyznano 5 nagród i 8 wyróżnień. Wśród laureatów konkursu znalazła się studentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pochodząca z gminy Czeremcha, **Barbara Sawczuk**. Nagrodę otrzymała za pracę licencjacką poświęconą działalności Banku Spółdzielczego w Brańsku w sferze wspomagania rolników w pozyskiwaniu funduszy europejskich. Jako pierwsza gratulacje nagrodzonej studentce złożyła **Zdzisława Maksymiuk**, prezes Banku Spółdzielczego w Brańsku, uczestnicząca w spółdzielczej gali w Teatrze Dramatycznym.

Gałę uświetniły wy-

stępy artystyczne. Najwspanialsze arie operowe i operetkowe zaśpiewali artyści Teatru Wielkiego i Opery Kameralnej w Łodzi pod

się ze spółdzielczymi producentami, poprobować wyrobów, kupić regionalne pamiątki. W tym roku Jarmark Spółdzielczy ubarwiała licz-



kierownictwem Kazimierza Kowalskiego, zaś widowisko folklorystyczne przedstawił zespół „Poloneziaki” ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielawie.

Kilka dni wcześniej, w Warszawie w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, odbył się Jarmark Spółdzielczy na Nowym Świecie. Podczas niego można było spotkać

na grupa producentów z Mołdawy. Na mocy porozumienia Krajowej Rady Spółdzielczej z Ambasadą Republiki Mołdawy i Izba Polsko-Mołdowską zorganizowano prezentację i degustację mołdowskich win. Na scenie Jarmarku tańczyły zaś i grały mołdowskie zespoły artystyczne.

Hieronim T. Wawrzyński

Z plecakiem na krańce świata. Ameryka Południowa

Moja ostatnia podróż do Ameryki Południowej (Ekwador, Paragwaj, Chile, Brazylia i Argentyna) była w



Ekwadoru, nazywany powszechnie „żywym laboratorium”. W skład Archipelagu, o powierzchni 80 km²

wchodzi 13 większych wysp, 6 małych i 42 wysepki zbliżone rozmiarami do morskich skał pochodzenia wulkanicznego. Przedzielony równikiem archipelag, różni się zarówno klimatem jak i

kształtowaniem terenu, gdyż powierzchnię tworzy górna warstwa gigantycznych tarcz wulkanicznych, mierząca od dna oceanu do 10 tys. metrów wysokości. Według teorii naukowych, Wyspy Galapagos mają stanowić pozostałość po zatopionym w epoce miocenowej kontynencie Ameryki Południowej. Trzy wyspy – San Cristobal, Santa Cruz i San Salvador – są podstawowymi skupiskami ludzkimi. Na pozostałych mieszka personel stacji naukowych i znikoma ilość stałych mieszkańców. W sumie na Galapagos mieszka 30 tysięcy

połowie związana z zawodem muzyka, w połowie z rolą turysty chcącego zobaczyć najciekawsze miejsca w wybranych krajach. W Argentynie byłem gościem z okazji 90-lecia Federacji Piłki Nożnej. Wcześniej napisałem dla narodowej drużyny piłkarskiej hymn w rytmie marsza, przy dźwiękach którego wychodzą na boisko piłkarze reprezentacji. W Ekwadorze, wręczyłem merowi stolicy – Quito – napisany specjalnie hejnał, wykonywany codziennie przed Pałacem Prezydenckim podczas zmiany warty, stanowiący atrakcję dla turystów i mieszkańców Quito. Do

tego jest zapowiedź: „Usłysz Państwo hejnał Quito, napisany przez polskiego kompozytora Roberta Panka, mieszkającego w Białymstoku, a miasto to graniczy z Rosją, a żubry chodzą tam po ulicach!” Okazało się, że w roku 2009, korespondent Prensa Latina, w drodze do Wilna przejeżdżał przez Białystok i widział na ulicach żubry, nie podejrzewając że są one z plastiku.



Po zwiedzeniu kilku południowoamerykańskich miast, postanowiłem zwiedzić leżący na Oceanie Spokojnym, Archipelag Galapagos, oddalony o 960 km od

osób, ale na wyspach przebywa kilka razy więcej turystów, których ilość jest reglamentowana przez rząd, gdyż archipelag jest chronionym parkiem narodowym, wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Na Galapagos przyleciałem samolotem (dwa rejsy dziennie). Po opłaceniu 100\$ na rzecz rozwoju archipelagu i turystyki, po skrupulatnej kontroli sanitarnej (aktualna, międzynarodowa książeczka zdrowia), udowodnieniu, że nie wwożę owoców i artykułów spożywczych – mogłem w końcu opuścić port lotniczy. Na

9 dni stałem się mieszkańcem Grand Hotelu Lobo de Mar, w kurorcie Puerto Ayora, na wyspie Santa Cruz.

Mój pobyt był zaplanowany i dzięki przewodnikowi oraz oddelegowanym do mojej asysty dwóm marynarzom ze straży granicznej, robiłem fantastyczne wycieczki na sąsiednie wyspy. Na każdej z nich, poddawane obserwacjom i badaniom naukowym, żyją inne zwierzęta: żółwie słoniowate, iguany, foki itp. Po dotarciu szybko motorówką do celu, trzeba było przesiąść się na łódź bez silnika, o płaskim, przezroczystym dnie, umożliwiającym obserwowanie podwodnej flory i fauny. Bajecznie kolorowe ryby o różnych kształtach, małże, morskie iguany, żółwie, delfiny. Na brzegu wylegają się stada lwów morskich, fok i iguan nie uciekających na widok człowieka, na skałach tysiące różnokolorowych krabów, na drzewach kolorowe fregaty, zięby, papugi, czerwono-czarne skalikurki, węże ostrogłowe. Wokół kolonie głupek o nogach niebieskich, czerwonych, białych.

Wiele zwierząt zimnokrwistych, jak legwany, lwy morskie czy kajmany (do tych ostatnich można się zbliżyć na pewną odległość), nie atakują ludzi. Ale Galapagos słynie przede wszystkim z wielu gatunków żółwi, zarówno morskich jak i lądowych. Małych, ważących od 4 do 12 kilogramów, jak i słoniowatych o wadze ponad 300 kilogramów, żyjących ponad 120 lat. Te olbrzymy zostały bardzo przetrzebione przez holenderskich i angielskich korsarzy i marynarzy, którzy odkryli walory smakowe żółwiego mięsa. Przechowywane w ładowniach statków, mogły żyć bez pożywienia przez kilka miesięcy. Na każdej z wysp, żyje inny gatunek żółwia, ich jaja są wkładane do inkubatorów – po wykluciu się, małe żółwie posiadają swoiste dowody tożsamości w postaci znaków identyfikacyjnych. Z uwagi na słaby wzrok, nie wolno żółwiom robić zdjęć z użyciem lampy błyskowej. Z kolei w przypadku ptaków,

zakłada się im obrączki ze ścisłymi informacjami o miejscu lęgów, okresie znalezienia jaj itp.

W Puerto Ayora, gdzie mieszkalem, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, po ulicach chodziły pelikany – jak u nas kury, czy kaczki – a kormorany siedziały na drzewach i płotach nie uciekając przed ludźmi. Lwy morskie i iguany, rano wy-



grzewają się na asfalcie, stwarzając zagrożenia w ruchu drogowym. Niestety, nawet za nieumyślną śmierć zwierzęcia, kierowcy ponoszą karę. Aby usunąć tarasujące ulicę kolosy, trzeba mieć ze sobą kawałek surowej ryby i rzucić ją na pobocze. O tych sposobach, wiedzą wszyscy kierowcy na Galapagos. Człowiek żyje tu z przyrodą w wyjątkowej symbiozie poza wyjątkiem. I tu ciekawostka: ptak podobny do naszej rybitwy, nazywany tu atvia, posiada niesamowity zmysł powonienia i z upodobaniem atakuje wyperfumowane kobie-



ty i ich polakierowane fryzury. Na szczęście – niegroźnie. Natomiast dzieci bawią się z fokami i pelikanami, te laszą się do nich wiedząc, że zostaną nagrodzone kawałkiem ryby lub innym smakołykiem.

Ciekawostką również

jest brak na Galapagos myszy i szczerów. To zasługa iguan i ich szybkiego, długiego, lepkiego języka. Wiele osób na Galapagos posiada w domu gekony, małe, zwinne jaszczurki, nieustannie polujące na wszelkie rozbactwo i moskity.

Otoczone wodami oceanu wyspy Galapagos, mają poważne problemy ze słodką wodą. Popularnym

środkiem płatniczym jest tu dolar USA (jak zresztą w całym Ekwadorze), a przywożona z kontynentu butelka wody kosztuje jednego dolara.

Dla odkrycia i historii Galapagos największe zasługi położyli najpierw członkowie Francuskiej Akademii Nauk – Charles Maria de la Condamine i Pierre Bequer, badający wyspy od 1736 roku. 70 lat później, niemiecki badacz Aleksander von Humboldt, poczynił obserwacje o fundamentalnym znaczeniu dla geografii fizycznej. Badający, w roku 1835, tutejszą

florę i faunę, Karol Darwin, stworzył klasyczną teorię i dzieło „O pochodzeniu gatunków”.

Robert Panek

W następnym odcinku: Z plecakiem na końcu świata.



Piknik w Strabli

„Witajcie wakacje”

27 czerwca br. w Strabli, gmina Wyszki odbył się festyn sportowo – kulturalny inaugurujący tegoroczne wakacje. Piękny słoneczny dzień sprawił, iż do tej miejscowości zjechało wiele osób z całej gminy by wspólnie się zabawić. Atrakcji naprawdę było wiele.

Dzieci rywalizowały nie tylko na boisku, ale i wokół niego. Gdy starsi rozgrywali mecze piłkarskie ich pociechy w sprawdzały się w konkursach kulturalnych. To im kibicowały mamy. Gdy tylko starsi zeszli z boiska zaraz na nim pojawili się milusińscy by sprawdzić się w sportowych konkurencjach. Tu gorąco kibicowali tatusiowie. Sprawdzić się to mało powiedziane. Organizatorzy nagradzali każdy sukces.

Gdy wspaniała impreza dobiegała końca, dały się słyszeć wśród uczestników zadawane pytania – „Kiedy i gdzie następny piknik?”.

/ars/

foto: PI-UGmW



Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym

Prawie połowa zgłoszonych w KRUS wypadków w gospodarstwach rolnych to upadki, w tym – szczególnie groźne w skutkach – upadki z wysokości.

Najczęściej przyczyną upadków z wysokości jest niewłaściwe zabezpieczenie otworów w podłogach i stropach, upadek z maszyn rolniczych oraz zły stan drabin użytkowa-

nych w gospodarstwach.

Z reguły drabiny są wykonywane przez rolników samodzielnie i użytkowane przez wiele lat. Troska o bezpieczeństwo pracy ogranicza się do naprawy widocznie zużytych elementów.

Należy pamiętać:

- materiał, z którego wykonywane są drabiny powinien być starannie dobrany, bez sęków; jego wytrzymałość musi uwzględniać ciężar osób,

które będą jej używać,

- minimalna szerokość drabiny powinna wynosić 0,28 m,

- szczeble należy wpuścić w otwory wycięte w podłużnicach, a odstępy między nimi powinny wynosić około 0,30 m,

- w drabinie przystawnej, na górze prowadnic należy zamontować haki zaczepne, a na dole – w zależności od typu podłoża na którym

będą użytkowane – ostre lub gumowe zakończenie,

- nie należy ustawiać drabin na nierównym podłożu, w pobliżu drzwi, wrót,

- drabina powinna wystawać przynajmniej 0,75 m ponad powierzchnię, na którą wchodzimy,

- kąt nachylenia nie powinien przekraczać 65-75°,

- należy wchodzić i schodzić przodem do drabi-

ny,

- w pobliżu drabiny nie należy umieszczać żadnych przedmiotów i maszyn, szczególnie mających ostre albo wystające elementy,

- drabiny nie należy malować farbą kryjącą, utrudniającą dostrzeżenie ewentualnych uszkodzeń.

Krzysztof Bączyk

Sprawdzamy

Obserwując powyborczą scenę polityczną mógłbym z satysfakcją powiedzieć, a nie mówić... Naprawdę jednak z tego powodu, że przepowiadając powyborczą kłótnię, bez względu na wynik wyborów, nie mam żadnej satysfakcji. Nie cieszy mnie „przenikliwość”, bo traci na tym Polska, natomiast smuci

mnie fakt głupoty jaką wykazało polskie społeczeństwo, dając się po raz kolejny otumanić mediom i sondażom. Taki jest efekt tabloidyżacji. Polacy najchętniej czytają „Fakt” proponujący łatwostrawną papkę, niezmuszającą do myślenia, taki więc jest i efekt wyborów.

Nie ukrywałem, że

moim faworytem w wyborach był Andrzej Olechowski, człowiek najbardziej przygotowany do sprawowania funkcji Prezydenta RP. Stało się inaczej. Szczęściem w nieszczęściu jest możliwość sprawdzenia przez wyborców, czy to faktycznie Prezydent przeszkadzał Platformie w realizacji ich wyborcze-

go programu sprzed trzech lat, czy po prostu żadnego programu nie było, a Prezydent Kaczyński był tylko doskonałą wymówką. Zachęcam więc wszystkich moich myślących rodaków do powiedzenia „Sprawdzam”, bez czekania na kolejne mityczne 500 dni. Bo jeśli w 2007 roku szuflady Plat-

formy były pełne projektów ustaw, to chyba ich myszy przez trzy lata nie zjadły i na ich przyjęcie, przez Sejm zdominowany przez koalicję PO/PSL, nie potrzeba aż pięciuset dni.

Więc sprawdzajmy, gorąco do tego zachęcam.

Zbigniew Podlaski

Bielsk Podlaski, dn. 20 lipca 2010 r.

Sz. Pan
Jacek Popiołek
Kierownik
Drużyny Trampkarzy Starszych
OSiR w Bielsku Podlaskim

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie za wkład w wychowanie naszych latorośli, członków drużyny trampkarzy starszych Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim.

Pana zaangażowanie i praca z młodymi pasjonatami tej dyscypliny zespołowej przyczyniła się do wzorcowego kształtowania ich sportowego charakteru i zachowania Fair Play tak na boisku jak i poza nim.

Składamy też serdeczne podziękowanie za zorganizowanie wyjazdu drużyny na zgrupowanie sportowe do Włoch, który uświadomił naszym dzieciom, że pot wylewany na treningach się oplaca i przynosi efekty, że tylko ciężka praca pozwala spełniać marzenia.

Stokrotne dzięki Panie Kierowniku.

Rodzice dzieci
- Przyszłości Bielskiej Piłki Nożnej

Piłkarki z Brańska nie zagrają w finale

Reprezentacje województwa podlaskiego – drużyny dziewcząt i chłopców – wystąpiły w półfinałowych obozach szkoleniowych X Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, rozegranych w Kluczborku. Pomimo starań i ogromnej determinacji nie udało im się awansować do Wielkiego Finału rozgrywek.

Drużyna dziewcząt z województwa podlaskiego składająca się z uczennic ze szkoły w Brańsku zajęła IV miejsce na podium rozgrywek półfinałowych, natomiast zespół chłopców upla-

sował się na III pozycji podczas półfinałowego obozu szkoleniowego w Kluczborku. Awans do Wielkiego Finału zapewniało zajęcie jednej z dwóch pierwszych lokat. Zarówno młode piłkarki, jak i piłkarze, zostawili na boiskach mnóstwo sił i sportowej walki. To niestety nie wystarczyło, aby pokonać rówieśników z innych regionów Polski i walczyć w Wielkim Finale o cenne nagrody – Puchar Tymbarku, tytuł Mistrzów Polski U-10 oraz o wyjazd na legendarny stadion San Siro w Mediolanie.

(w)

Gratulujemy

W opublikowanym przez „Rzeczpospolitą” w dniu 21 lipca br. rankingu „Europejski samorząd” - oceniającym wykorzystanie funduszy unijnych - na drugim miejscu wśród dużych miast znalazł się Białystok.

Wśród gmin znalazło się sześć podlaskich gmin wiejskich, a wśród nich na 65 miejscu - gmina Narewka.

Wśród miast - na 59 miejscu znalazła się Hajnówka.

(r)



Powszechny Spis Rolny zostanie przeprowadzony w dniach od 1 września do 31 października 2010 wg stanu na 30 czerwca 2010, godz. 24.00

Sklep wędkarski Fala

W ofercie posiadamy w atrakcyjnych cenach artykuły wędkarskie najlepszych marek!

- wędziska
- kołowrotki
- zanęty
- odzież
- przynęty
- żywą przynętę
- akcesoria wędkarskie
- i wiele, wiele innych artykułów

Hajnówka, ul. Białowieska (rampa kolejowa),
tel. 85 682 34 00
Zapraszamy!
Pracujesz na łódzie?
Wypoczywaj na wodzie!

Brańsk zmienia swe medialne oblicze

Optymizmem napa-szata aktualnego portalu internetowego Urzędu Miasta Brańsk działająca pod adresem: www.bransk.podlaskie.pl. Zamieniła ona małomówiącą, istniejącą przez kilka lat stronę, na której można było znaleźć tylko kontakt do Urzędu Miasta oraz kilka niezmiennych informacji.

Brawa należą się włodarzom miasta, iż postavili w tym temacie na zmianę i to na dobre.

Oficjalny portal Brańska otwiera bardzo

ciekawy przegląd zdjęć o treści historycznej miasta, widok z zainstalowanej kamery Są podstrony związane z działalnością samorządu miejskiego i Urzędu Miasta, jego strukturą i kontaktem do niego, ofertami pracy historią grodu, informacjami ogólnymi, aktualnościami i planem miasta.

Portal jest ciekawie i bogato rozbudowany. Zainteresowani zajrzeć mogą do galerii zdjęć, elektronicznych dzienników urzędowych, bazy firm czy też rozkładów PKS, PKP i LOT.

Nie zapomniano też o

potencjalnych szczęściarzach z Brańska, którzy zawsze mogą znaleźć tam wyniki ostatniego losowania LOTTO, czy też dla inwestujących na giełdach. Znaleźć też można na brańskim portalu kursy walut oraz wiadomości z kraju i ze świata. Także swe osobne podstrony ma reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Skowronki” oraz Zespół Szkół w Brańsku.

Zachęcam do odwiedzenia tego portalu internetowego, mimo iż jest on ciągle w budowie.

(ars)

Udana Akcja HDK Piękny gest Podlasian

Znane są wyniki Akcji Honorowego Dawstwa Krwi zorganizowanej 29 czerwca br. na terenie woj. podlaskiego pod hasłem „Oddając honorowo krew ratujesz życie innych i oddajesz hołd wspaniałej polskiej siatkarce – Agacie Mróz – Olszewskiej”.

Akcję wznowiono po rocznej przerwie z inicjatywy Podlaskiego Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii i Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku.

W pierwszej zbiórce krwi zorganizowanej w 2008 r. podlascy krwiodawcy oddali ponad 200 litrów krwi. W tegorocznej Akcji krwiodawstwa w sześciu

punktach poboru wzięło udział 217 osób, które oddały łącznie 101 litrów tego niezastąpionego środka w lecznictwie.

Jak zwykle jednymi z najofiarniejszych dawców okazali się mieszkańcy pow. bielskiego i hajnowskiego.

„Bardzo zadawalający jest fakt, iż większość

Stowarzyszenia serdecznie dziękuje honorowym dawcom krwi uczestniczącym w Akcji, osobom i firmom patronującym, personelowi Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku oraz jego oddziałów terenowych.

Warto przypomnieć, iż Akcji patronowali: Boh-



dawców rekrutowała się spośród młodzieży uczącej się - studentów i uczniów szkół ponadpodstawowych” – stwierdziła lek. med. Elżbieta Mazuruk z białostockiego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Zarząd Podlaskiego

dan Paszkowski - Senator RP, Maciej Żywno - Wojewoda Podlaski, Podlaska Rada Olimpijska PKOl, Polskie Radio Białystok, redakcja „Wieści Podlaskich”, Hotel „Pod Herbem” oraz Wydawnictwo „Prymat”.

Robert Gromiński
foto: Kamil Kulesza

POPOW DUOMED
www.popow.com.pl

Nieoperacyjne leczenie żyłaków metodą skleroterapii pod kontrolą USG Doppler

Leczenie owrzodzeń żyłakowych
Rejestracja codziennie, 11-16
tel. 858 732 000

17-200 Hajnówka, ul. 11 Listopada 17
tel. kom. 604 570 979

PRZED ZABIEGIEM PO ZABIEGU



V MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU „PODLASKIE SPOTKANIA”

Brańsk, Bielsk Podlaski, Boćki, Ciechanowiec, Hajnówka,
Suraż, Szepietowo, Wysokie Mazowieckie.

PROGRAM:

17.08.2010 r.

- godz. 18.00 - Otwarcie Festiwalu (Ośrodek Agroturystyczny Korycin)
- Prezentacje zespołów

18.08.2010 r.

- godz. 10.30 - Zwiedzanie Soboru Prawosławnego w Hajnówce i Rezerwatu Żubrów w Białowieży
- godz. 17.00 - Korowód ulicami miasta Suraż
- Gruppo Folk Pro-LoCo Di
- Ludowy Zespół Artystyczny "Promni"
- Folk Dance Group "Abjari Georgia - Kartli"
- Zespół Taneczny "Renesans"
- Dance Ensemble "Kvity Ukrainy"
- Laographikos Omilos Megalonisos
- Yesilkoy Culture and Folkdance Ensemble
- Regionalny Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Podlasie"
- Ludowy Zespół Pieśni i Tańca "Skowronki"
- Zespół Tańca Ludowego "Przepiórka"
- godz. 18.00 - Koncert
- Suraż - Hala Sportowa Gimnazjum
- godz. 18.00 - Koncert

19.08.2010 r.

Bielsk Podlaski / Boćki

- godz. 15.45 - Korowód ulicami miasta Bielsk Podlaski (Zespoły prezentują 2 - 3 minutowy program)
- godz. 16.00 - Koncert - Muszla koncertowa
- godz. 18.15 - Wyjazd zespołów do Bociek
- godz. 19.00 - Koncert w Boćkach
- (koncert w Boćkach rozpoczyna się o godz. 18.00 - koncertują zespoły lokalne, orkiestra dęta z Szepietowa i Bociek)

22.08.2010 r.

- godz. 10.00 - Msza Święta w Sanktuarium Matki Bożej Pojednania w Hodyszewie
- godz. 15.00 - Korowód ulicami miasta Brańska (Zespoły prezentują 2 - 3 minutowy program)
- godz. 16.30 - Koncert Galowy (Wszystkie zespoły biorące udział w festiwalu)
- godz. 20.30 - Wręczenie statuetek dla zespołów, organizatorów i sponsorów festiwalu
- godz. 22.00 - Zakończenie Festiwalu - fajerwerki



Powstańcy byli tylko silni duchem

Gen. Władysław Anders uważał powstanie warszawskie za kardynalny błąd z politycznego i wojskowego punktu widzenia, a z moralnego za zbrodnię, za którą odpowiedzialność ponosili dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Bór-Komorowski i jego sztab. Dlaczego gen. Anders chciał Bora-Komorowskiego i innych dowódców postawić przed sądem za wywołanie powstania **pisze prof. Jan Ciechanowski z Londynu.**

WIĘCEJ >

SZLAKIEM PODWÓJNYCH KRZYŻY

Wystawa jest fragmentem kilkuletniego projektu dokumentującego wschodnią ścianę Polski, przedstawia



około 70 fotografii z czterech monasterów prawosławnych: GRABARKA, JABŁECZNA, SUPRAŚL i WOJNOWO.

Autorem fotografii wykonanych techniką gumy dwuchromianowej jest Tomasz Mościcki - (ur. 1965) krytyk teatralny, dziennikarz, artysta fotografik, absolwent Wy-

działu Wiedzy o Teatrze warszawskiej PWST.

Wystawę można obejrzeć w dniach 9 lipca – 29 sierpnia 2010 r.

w Centrum im. Ludwika Zamenhafa oddział Białostockiego Ośrodka Kultury "Białystok, ul. Warszawska 19, tel. (85) 67 67 367

Wstęp wolny

P.W. BOMAG

Kompleksowe wyposażenie
warsztatów lakierniczych

Mieszalnia lakierów
samochodowych

Farby, rozpuszczalniki, kleje

Akcesoria blacharskie

Dystrybucja:

VOKE, DUPONT, HELIOS, NORTON, NOVOL,
INDASA, 3M, FARECLA, APP

Dowóz do klienta!

Ul. Prowiantowa 4, 15-707 Białystok
tel./fax: 85 662 88 48

kom. 506 141 087

e-mail: marekbomag@wp.pl

pon. - pt. godz. 8.00 - 17.00

sob. godz. 8.00 - 14.00

Dr n. med. Krzysztof Rogowski
Specjalista urolog

ZOZ MSWiA Białystok, ul. Fabryczna 27
Tel. kom. 602 351 808

- schorzenia układu moczowego
- andropauza
- zaburzenia erekcji
- USG, uroflowmetria

Poniedziałek:

Prywatne Centrum Medyczne „LEKMED”
Białystok, ul. Ogrodowa 19
Tel. 85 732 75 15

Wtorek:

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 31
tel. 85 730 71 38

LUFT
OSTROWSKI MAREK

KOMINKI Z WKŁADEM GRZEWCZYM
KOMINKI TRADYCYJNE I OGRODOWE
PIECE KAFLOWE
KUCHNIE KAFLOWE TRADYCYJNE
GRILLE, WĘDZARNIE

Tel. 601277008 e-mail: luftkominki@wp.pl

WIĘSCI PODLASKIE - Niezależne Pismo Lokalne

ISSN – 1509 - 0329

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca” spółka z o.o., 15 – 432 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 - IVp., Prezes: Wiesława Żywolewska.

tel. 85 653 76 51, 85 743 55 16, e-mail: wiesciodlaskie@wp.pl, www.wiesciodlaskie.pl, **Biuro Reklamy: e-mail: reklama@wiesciodlaskie.pl**

Zespół redakcyjny: **Redaktor Naczelny:** Wiesław Pietuch (kom. 501 098 926) **Z-cy Redaktora Naczelnego:** Jan Cieluszecki (kom. 692 899 593), Ryszard Świerczewski (kom. 518 392 019), **Redaktor:** Wiesław Sokołowski (kom. 0601 724 296). **Stale współpracują:** Jerzy Gabrysiak, Robert Gromiński, Jerzy Iwańczuk, Wacław Kucharenko, Teresa Modzelewska, Robert Panek, Zbigniew Podlaski, Anna Stulgis, Tadeusz Szereszewski.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Prasowa w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin